

AMANDA KRZYWORZEKA¹

ANTROPOLOGIA EKONOMICZNA W BADANIACH ROLNIKÓW I SPOŁECZNOŚCI WIEJSKICH²

Abstrakt. Artykuł poświęcony jest antropologii ekonomicznej jako ciekawej perspektywie w badaniach nad rolnikami, rolnictwem i wsią. Dyscyplina ta, która wykształciła się w pierwszej połowie XX wieku i rozwinęła znacząco w ciągu następnych kilkudziesięciu lat, ma dość długą i bogatą tradycję związaną z badaniami chłopów i rolników. Jej perspektywa porównawcza (badania różnych społeczności świata) pozwala na szersze spojrzenie na badany temat. W artykule przybliżono historię tej subdyscypliny oraz zakres tematów, jakimi zajmowali się antropologowie ekonomiczni, a jakie mogą okazać się interesujące i przydatne dla polskiego badacza kwestii związanych z rolnictwem. Podstawowym założeniem antropologii ekonomicznej jest przekonanie o społecznym i kulturowym zanurzeniu działań ekonomicznych: aktorzy ekonomiczni działają zawsze w konkretnym kontekście kulturowo-społecznym, który znacząco wpływa na kształt ich działalności. Nacisk położony na ten kontekst oraz przyjęta w antropologii metoda długotrwałych badań etnograficznych pozwalają na stworzenie interesującej ramy teoretycznej dla rozważań dotyczących rolnictwa.

Słowa kluczowe: antropologia ekonomiczna, badania etnograficzne, rolnicy, czynniki kulturowo-społeczne

WPROWADZENIE

Wieś i rolnictwo to obszar badań interesujący przedstawicieli wielu dyscyplin naukowych, stąd wynika między innymi wielość stanowisk teoretycznych i paradygmatów, w których ramach opisywane są zjawiska zachodzące współcześnie na wsi. Jedną z takich ram teoretycznych, pomocnych w badaniach rolnictwa, może być antropologia ekonomiczna, z jej bogatym dorobkiem dotyczącym społeczno-

¹ Autorka jest pracownikiem naukowym Instytutu Etnologii i Antropologii Kulturowej Wsi Uniwersytetu Warszawskiego (e-mail: a.krzyworzecka@uw.edu.pl).

² Niniejszy artykuł został częściowo oparty na rozprawie doktorskiej *Rolnicze strategie pracy i przetrwania*, obronionej w 2009 roku na Uniwersytecie Warszawskim.

ści chłopskich. Oferuje ona pogłębioną refleksję na temat działalności człowieka w sferze gospodarczej.

Antropologia ekonomiczna to poddziedzina antropologii kulturowej, która zdążyła się już dobrze ugruntować i stworzyć własną tradycję. Ponieważ z biegiem lat rozwinęła się znacząco, więc trudno byłoby w krótkiej definicji zebrać wszystkie pola zainteresowań uprawiających ją badaczy. Niemniej warto zarysować cele, jakie przyświecają antropologom ekonomicznym i związane z tym wyzwania badawcze. Paul E. Durrenberger proponuje takie wyjaśnienie: „Żeby zaspokoić swoje potrzeby materialne, ludzie produkują, dystrybuują i konsumują dobra. Antropologia ekonomiczna opisuje systemy, w ramach których ludzie to robią, to jak te systemy są zorganizowane, jak działają, jak są powiązane z innymi systemami, jak ludzie zachowują się i jak podejmują decyzje w ramach tych systemów i jakie są dla tych systemów konsekwencje ich działań. (...) Kolejnym celem antropologii ekonomicznej jest opisywanie tych systemów w ich lokalnych znaczeniach, które są uniwersalnie istotne i pomagają w zrozumieniu innych systemów ekonomicznych, w jakimkolwiek miejscu i czasie” [Durrenberger 2005, s. 125].

Dla antropologów ekonomicznych kluczowy jest kontekst, w jakim zachodzą badane przez nich zjawiska. Analiza każdego z nich wymaga uwzględnienia sfer potocznie niezwiązanych z działaniami ekonomicznymi, jak pokrewieństwo, relacje sąsiedzkie, religijność i zasady moralne czy kosmologia, nie wspominając już o sferach związanych z nimi w sposób bardziej oczywisty, jak choćby prawo czy polityka³. To założenie metodologiczne, początkowo opierające się na systemowym widzeniu kultury, nie jest niczym zadziwiającym wewnątrz antropologii, natomiast było ono dość nową koncepcją z punktu widzenia nauk, które wcześniej zajmowały się ekonomiczną działalnością człowieka [Hann 2008, s. 51 i nast.]. Być może włączenie szerszego społeczno-kulturowego kontekstu poczynił ekonomicznych w obszar badań nad gospodarką było równie ważnym wkładem antropologów w zgłębianie tej tematyki, co uzupełnienie jej o doświadczenia z obserwacji gospodarek pozaeuropejskich, funkcjonujących często na innych zasadach niż te, z którymi obcowali na co dzień ekonomiści czy socjologowie. Niewątpliwie metodologicznym nowatorstwem było także dostrzeżenie pojedynczego człowieka i w wielu przypadkach postawienie go wraz z jego motywacjami, uwarunkowaniami kulturowymi, preferencjami i sposobem myślenia w centrum analizy [Carrier 2005, s. 4–6].

POWSTANIE I ROZWÓJ ANTROPOLOGII EKONOMICZNEJ

W pewnym sensie trudno odnaleźć początki tej subdyscypliny, ponieważ sfera działalności ekonomicznej towarzyszy wszystkim ludziom we wszystkich kulturach i wszystkich epokach. Wielu wczesnych antropologów dostrzegało tę problematykę, choć nie zawsze na niej się koncentrowało, poza tym wczesna antropologia ekonomiczna była w zasadzie dyscypliną opisową [Firth 1970, s. 2 i nast., Wilk

³ Jak pisał R. Firth: „System (lub podsystem) ekonomiczny może być zatem w pełni zrozumiały wyłącznie w kontekście społecznych, politycznych, rytualnych, moralnych, a nawet estetycznych działań i wartości, wpływając z kolei na nie” [Firth, red. 1964, s. 16].

i Cliggett 2007, s. 4⁴). Niewątpliwie zainteresowanie to wynikało ze specyfiki badań etnograficznych i związanego z nią holizmu [Plattner 1989, s. 3, Hann 2008, s. 51]: skoro antropolog był w terenie jedynym przedstawicielem nauki zachodniej, starał się opisać wszystkie aspekty kultury, również takie, którymi w jego rodzimej rzeczywistości zajmowali się odrębni specjaliści – psychologowie, językoznawcy czy ekonomiści. Dodatkowo swoistość doświadczenia badań etnograficznych skłaniała ku całościowemu postrzeganiu życia badanych ludzi: „Trudno jest ograniczyć swoje zainteresowania do rolnictwa, kiedy mieszka się z rolnikiem i obserwuje jego działania ekonomiczne zanurzone w innych jego rolach: ojca, członka kościoła, lokalnego działacza politycznego itp.” [Plattner 1989, s. 3].

Być może z tych samych przyczyn wynikało również zainteresowanie Bronisława Malinowskiego sferą ekonomiczną. Niemniej dla wielu⁵ to właśnie on jest ojcem antropologii ekonomicznej, ponieważ znacznej części opisów Trobriandów dokonał z punktu widzenia kwestii ekonomicznych: wymiany w *Argonautach Zachodniego Pacyfiku* [1981 (1922)] czy produkcji w *Ogrodach koralowych i ich magii* [1986, 1987 (1936)], czyniąc to odmiennie od swoich poprzedników [Firth 1972, s. 467]⁶.

Bronisław Malinowski starał się stworzyć ramy opisu „gospodarki prymitywnej”, które byłyby odmienne od teorii proponowanych przez ekonomistów, ponieważ uważał, że współczesna mu ekonomia nie była w stanie wytłumaczyć zachowań Trobriandczyków [Hann 2008, s. 52–53]. Jak zauważa Chris Hann, choć Malinowski rzucił wyzwanie neoklasycznej ekonomii, nie odszedł od jej założeń tak daleko, jak mogło się wydawać: odrzucił wprawdzie ideę jednostek maksymalizujących zysk, ale jego analizy „...pozostają w zgodzie z punktem widzenia koncentrującym się na jednostkach maksymalizujących użyteczność” [Hann 2008, s. 54]. Późniejsi antropolodzy ekonomiczni, doceniając zasługi i nowatorstwo Malinowskiego, posunęli się jednak znacznie dalej w podważaniu stosowalności narzędzi ekonomicznych do opisu gospodarek ludzkich. Jego refleksje też chwilami mogą wydawać się zbyt kolonialne, zbyt silnie nasiąknięte podziałem świata na „West and the Rest”, wówczas dość oczywistym, a dziś w sposób równie oczywisty kwestionowanym. Powojenny rozwój antropologii ekonomicznej związany był między innymi z nową, postkolonialną sytuacją, a z czasem także z podważeniem podziału gospodarek na „prymitywne” oraz „europejskie” czy „kapitalistyczne”.

Między innymi wokół tego podziału oraz stosowalności narzędzi teoretycznych zaczerpniętych z ekonomii owinął się głośny spór substancjalistów z formalistami, trwający od lat pięćdziesiątych do początku lat siedemdziesiątych XX wieku i przyczyniający się do okrzepnięcia teoretycznego subdyscypliny. Spór ten, choć powoli krystalizował się już od międzywojnia⁷, narósł w latach pięćdziesiątych

⁴ Jak pisze R. Firth, zmiana nazwy dziedziny z „ekonomii prymitywnej” (*primitive economics*) na „antropologię ekonomiczną” (*economic anthropology*), która dokonała się w okresie powojennym, „...odzwierciedlała wzrost zainteresowania kwestiami teoretycznymi” [Firth 1970, s. 2].

⁵ Jak choćby dla J.G. Carrier [2005, s. 5], C. Hanna [2008, s. 52 i nast.] czy R.R. Wilka i L.C. Cliggett [2007, s. 5 i nast.].

⁶ B. Malinowski poświęcił gospodarce także kilka innych prac [np. Malinowski 2004].

⁷ G. Dalton początki sporu – nazywanego przez niego wręcz wojną trzydziestoletnią – umieszcza pod koniec lat trzydziestych XX wieku, wymieniając tu takich antropologów, jak R. Firth czy M. Herskovits [Dalton 1969, s. 64]; inni widzą je już w podejmowanej przez Malinowskiego kwestii

wokół myśli węgierskiego historyka gospodarki, Karla Polanyiego, i jego dwóch książek: *The Great Transformation* [1944] oraz *Trade and Market in the Early Empires* [1957].

Polanyi pozostawał pod dużym wpływem dzieł antropologicznych, a z czasem to jego twórczość poświęcona dawnym gospodarkom stała się niezwykle istotną inspiracją dla antropologów ekonomicznych [Isaac 2005, s. 14]. W swojej słynnej książce *The Great Transformation* Karl Polanyi pokazuje początki europejskiego kapitalizmu i stwierdza, że jej unikalną cechą, jest „oderwanie od społecznego kontekstu” [Isaac 2005, s. 14]. Jego stosunek do kapitalizmu był bardzo krytyczny; uważał on, że system ten przyczynia się do upadku „wartości społecznych i ludzkich” [Wilk i Cliggett 2007, s. 6]. Sprzeciwiał się wcześniejszym sposobom opisywania i wyjaśniania gospodarek „prymitywnych”, stosowanym przez antropologów, takich jak Raymond Firth czy Bronisław Malinowski – ich rozumienie ekonomii nazywał formalistycznym [Maurer 2006, s. 20]. Zwolennicy koncepcji Polanyi’ego stworzyli w ramach antropologii ekonomicznej nurt zwany substancjalizmem.

Spór substancjalistów z formalistami

Przedmiot sporu substancjalistów i formalistów został trafnie ujęty przez jednego z jego czołowych uczestników – Georgea Daltona, z wykształcenia ekonomisty, który podczas ponadrocznych badań etnograficznych zajmował się kwestiami gospodarczymi w Afryce Zachodniej, a w konflikcie stał po substancjalistycznej stronie barykady. Według niego pytaniem, przed jakim staje antropolog, jest: „Czy zapożyczać koncepcje i wiodące idee [od ekonomii konwencjonalnej oraz marksistowskiej, obu stworzonych z myślą o badaniu kapitalistycznej gospodarki przemysłowej], czy wymyślić specjalny zestaw koncepcji i idei niemających odpowiedników w konwencjonalnej i marksistowskiej ekonomii, czy wreszcie łączyć ekonomię konwencjonalną i marksistowską oraz ów zestaw koncepcji specjalnie wymyślony dla gospodarek prymitywnych i chłopskich?” [Dalton 1969, s. 65]⁸. Formaliści na pytanie to odpowiadali zdecydowanie: narzędzia teoretyczne proponowane przez ekonomię nadają się do opisu i badania wszystkich społeczności ludzkich [por. Hann 2008, s. 55]. Podstawowe pojęcia ekonomii neoklasycznej dawały się, według nich, zastosować do wszelkich gospodarek, oczywiście na pewnym poziomie abstrakcji, przy założeniu, że zostaną one odpowiednio zaadaptowane do badanych realiów [np. Firth 1972, s. 467, Wilk i Cliggett 2007, s. 10 i nast.]. Uważali, że idea racjonalnego wyboru w warunkach niedoboru środków może odnosić się do wszelkich działań ludzkich w sferze gospodarczej, czy będzie to prowadzenie fabryki butów we Francji, czy polowanie w Afryce Środkowej, czy uprawianie roślin w niewielkich gospodarstwach chłopskich.

adekwatności pojęć ekonomii neoklasycznej w zastosowaniu do opisu gospodarek nieeuropejskich [Wilk i Cliggett 2007, s. 5].

⁸ R.R. Wilk i L. Cliggett zauważają, że debata substancjalistów i formalistów była zakorzeniona w znacznie starszym sporze antropologicznym między relatywistami i uniwersalistami, z podstawowym problemem: czy można opisywać i, przede wszystkim, czy można zrozumieć inne kultury za pomocą narzędzi stworzonych w ramach kultury zachodniej? [Wilk i Cliggett 2007, s. 6].

Substancjaliści na pytanie postawione przez Georgea Daltona odpowiedzieliby równie zdecydowanie, że do różnych typów gospodarek należy stosować różne narzędzia badawcze i różne pojęcia teoretyczne, w tym pojęcia lokalne. Zapożyczanie z ekonomii neoklasycznej – zrodzonej w kulturze zachodniej i przeznaczonej do opisu zachodniego systemu kapitalistycznego – pojęć i koncepcji teoretycznych do badania społeczności opartych na zupełnie innych zasadach działania i innych wartościach uważali oni za etnocentryczne, zbyt generalizujące i nieodpowiednie [Plattner 1989, s. 13 i nast.]. Krytyka dotyczyła także innych twierdzeń formalistów: substancjaliści uważali, że niedobór środków wcale nie był uniwersalnym atrybutem ludzkiej egzystencji. Dlatego teorie dotyczące wyborów dokonywanych w obliczu niedoboru środków nie mogły być adekwatne do wszystkich społeczności ludzkich. Ponadto skoro w społecznościach pozaeuropejskich ludzie wytwarzający dobra nie sprzedawali ich na rynku, to ich rynkowa wartość nie mogła mieć żadnego znaczenia. Duże znaczenie miały natomiast pozarynkowe elementy rzeczywistości – relacje społeczne czy systemy wartości – sprawiające, że działania ekonomiczne członków takich społeczności były zanurzone w społeczno-kulturowej rzeczywistości. Ponieważ każdorazowo ów kontekst społeczno-kulturowy jest odmienny, zatem narzędzia opisu i analizy też powinny być każdorazowo dostosowywane do danych realiów. Jak stwierdził George Dalton: „...prymitywna ekonomia jest odmienna od rynkowego industrializmu nie stopniem, ale rodzajem” [Plattner 1989, s. 13] i podstawowym błędem formalistów było szukanie ogólnej wszechteorii i niedostrzeganie różnic między poszczególnymi rodzajami gospodarek [Dalton 1969, s. 79]. On sam zdecydowanie odróżniał gospodarki prymitywne od chłopskich oraz od współczesnych⁹.

Substancjaliści zarzucali formalistom etnocentryzm, ale jednak to formaliści w pewnym stopniu przełamali podział na społeczności „prymitywne” i „współczesne”, pokazując, że wszyscy ludzie mogą postępować racjonalnie.

Z czasem spór wygasł. W tej „wojnie” nie doszło wprawdzie do podpisania traktatu pokojowego, ale z wolna przestano staczać bitwy [Gudeman 1978, s. 347, Plattner 1989, s. 15, Wilk i Cliggett 2007, s. 14]. Po pierwsze, skoro istotą sporu okazał się stopień, do jakiego można stosować pojęcia ekonomii zachodniej do badań nad gospodarkami niezachodnimi, i to stopień, którego nie da się ściśle zmierzyć, to spór stał się w gruncie rzeczy bezzasadny: różnice między oponentami były w dużej mierze różnicami używanego języka. Po drugie, niewiele powstawało empirycznych prac wykorzystujących oba podejścia, dyskusja była czysto teoretyczna i brak dowodów na skuteczność którejś z opcji w badaniach z czasem wygasił siłę argumentów [Dalton

⁹ Współczesne gospodarki traktował on zresztą jako w pełni podlegające analizom ekonomicznym i uznawał, że powszechne użycie pieniędzy w zachodnich gospodarkach i znacznie szersze spektrum dostępnych wyborów umożliwia jednostce oderwanie się od społeczno-kulturowych uwarunkowań i sprawia, że jej decyzje są zgodne z ekonomicznymi teoriami dotyczącymi maksymalizacji zysku [Dalton 1969, s. 67 i nast.]. Jego zdaniem wzajemne zależności i złożone związki między ludźmi powstają w wyniku połączenia takich czynników, jak: słabo rozwinięta technologia, niewielka skala oraz stosunkowa izolacja społeczności [Dalton 1969, s. 72], z czym obecnie nie zgodziłaby się większość antropologów ekonomicznych, zauważających wiele czynników społeczno-kulturowych także w działaniach ekonomicznych członków współczesnych zachodnich społeczeństw.

1969, s. 69¹⁰, Plattner 1989, s. 14]. Po trzecie, dziedzina zaczęła się rozrastać i dychotomiczny podział teoretyczny przestał wystarczać uprawiającym ją antropologom. Po czwarte, w międzyczasie świat bardzo się zmienił i środowisko antropologów powoli zaczęło poddawać się refleksji postkolonialnej. Trudno już było mówić o gospodarkach niedotkniętych kapitalizmem lub socjalizmem. Powstały mieszanki, swoiste twory, w których, prócz pewnych instytucji przypominających zachodnie instytucje gospodarcze, nadal istniała spora sfera gospodarki zanurzonej społecznie, jaką obserwowali tam antropolodzy. Z czasem okazało się też, że i zachodnie gospodarki wcale nie są wolne od wpływu czynników nieekonomicznych, jak choćby relacje pokrewieństwa czy moralność [Carrier 2005, s. 4], że w gruncie rzeczy te same problemy dotyczyły badania gospodarek „prymitywnych” i „zachodnich”.

Późniejsze teorie w antropologii ekonomicznej

Z biegiem czasu do tych dwóch głównych nurtów w antropologii ekonomicznej dołączyły kolejne, co wiązało się ze zmianami w badanej przez antropologów rzeczywistości, a co za tym idzie – także przekształceniami w ramach samej dyscypliny [Wilk i Cliggett 2007, s. 15]. Jednym z tych podejść był neomarksizm, okreśłany także jako ekonomia polityczna¹¹. Zaistniał on w zachodniej antropologii w latach sześćdziesiątych XX wieku, co Chris Hann łączy z upadkiem imperiów kolonialnych oraz studenckim radykalizmem tamtego okresu [Hann 2008, s. 61, Robotham 2005, s. 42¹², Wilk i Cliggett 2007, s. 15 i nast.]. Podejście owo wprowadzili badacze, którzy odwoływali się w swoich analizach „...do tradycji nie tylko Marksa, lecz również Adama Smitha i innych »klasycznych« ekonomistów, którzy nie oddzielali zagadnień ekonomicznych od kwestii organizacji społecznej i politycznej jak ich neoklasyccy następcy” [Hann 2008, s. 57]. Marksistowskie pojęcia stworzone do analizy społeczeństwa przemysłowego uważali oni za właściwe także do badania społeczności przedprzemysłowych, a zwłaszcza do badań nad społecznymi i ekonomicznymi zmianami, mającymi miejsce w szybko ulegających przemianom krajach postkolonialnych [Wilk i Cliggett 2007, s. 15 i nast.]. Dla przedstawicieli tego nurtu kluczowy był proces produkcji, a zwłaszcza kwestia środków i stosunków produkcji, a nie wymiana. Neomarksizm łączył pewne elementy substancjalizmu i formalizmu i zdecydowanie przesunął akcenty w antropologii ekonomicznej: zaczęto dostrzegać i podkreślać nierówność i relacje władzy. Pod tym względem kierunek ów wpłynął znacząco na późniejsze nurty, na przykład na feministyczną antropologię

¹⁰ Według G. Daltona w nurcie antropologii ekonomicznej tamtego okresu powstawały albo oparte na badaniach empirycznych opisowe monografie (substancjaliści), albo teoretyczne analizy (formaliści), brakowało natomiast połączenia obu aspektów [Dalton 1969, s. 69]. Formaliści dążyli do tworzenia modeli i formułowania uniwersalnych praw. W związku z tym dążeniem uważali, że badania terenowe „...powinny służyć raczej testowaniu tych praw niż badaniu konkretnych przypadków” [Wilk i Cliggett 2007, s. 9].

¹¹ S.B. Ortner odróżnia marksizm strukturalny, który rozwinął się głównie w ramach nauki francuskiej i brytyjskiej, od ekonomii politycznej, która pojawiła się głównie w Stanach Zjednoczonych, a potem zawędrowała do Wielkiej Brytanii [Ortner 1984, s. 139, Robotham 2005, Hann 2008, s. 57 i nast.].

¹² D. Robotham [2005] prezentuje wyczerpujący zarys historii tego nurtu, w interesujący sposób związku ekonomii politycznej z teorią systemu światowego prezentuje też J.S. Eades [2005].

ekonomiczną [Robotham 2005, s. 41]. Z marksistowskimi inspiracjami w antropologii ekonomicznej można także łączyć takie nurty, jak teoria systemu światowego I. Wallersteina czy teoria zależności A.G. Franka [Gudeman 1978, s. 348, Eades 2005, s. 28, Roseberry 1989, s. 126]. Dla wielu antropologów neomarksistowskie koncepcje teoretyczne były jednak naznaczone zbyt silnym determinizmem gospodarczym [Hann 2008, s. 58].

Kolejnym nurtem w antropologii ekonomicznej jest kulturalizm [Hann 2008, s. 59], który stanowi właściwie rozwinięcie tez substancjalistów, dostosowanie ich do bardziej współczesnych zainteresowań antropologów i ich teoretycznych stanowisk¹³. Kulturaliści kładą nacisk na lokalne metafory. W takiej perspektywie ekonomia jest po prostu jedną z etnonauk [Crump 1990, s. 47, Spiro 2004, s. 29, Wilk i Cligett 2007, s. 2–3], modelem stworzonym w ramach konkretnej kultury i tym samym „...spora część racjonalności, z której czerpie współczesna ekonomia, ma charakter kosmologiczny i w związku z tym podlega analizie” [Herzfeld 2004, s. 139]. Dlatego właśnie kulturaliści odrzucają tezy zarówno formalistów, jak i neomarksistów, uznając je za wyraz etnocentryzmu i zarzucając im zbyt totalizujący charakter [Roseberry 1997, s. 26]. Z tego samego powodu krytyce podlega zachodni sposób pojmowania jednostki, którego wyrazem są neoklasyczne modele ekonomiczne: „To podejście [związane z ekonomią neoklasyczną] ukazuje świat złożony z jednostek, które rozważają dobra materialne, pragną ich i je osiągają. I chociaż świat istotnie składa się z takich jednostek, to zawiera też znacznie więcej” [Carrier i Heyman 1997, s. 368–369].

Feministyczne skoncentrowanie uwagi na domostwie, jako podstawowej jednostce, jest zatem uważane przez nich za cenne podejście. Z rezerwą traktuje się natomiast wiele tez substancjalistów: na przykład, o ile substancjaliści zajmowali się różnymi społecznościami jako całością, porównując je i opisując, o tyle większość współczesnych badaczy koncentruje się raczej na jednostkach i ich działaniach, jak czynili to formaliści.

Dawniej antropolodzy, świadomi, że ekonomiści nie mają dostępu do ich terenu badań, rozważali przejęcie ich zadań i narzędzi, by w rezultacie powstał opis gospodarek w społeczeństwach, które badali. Jednakże obecnie, kiedy nasze tereny badań w zasadzie się pokrywają – obie dziedziny zajmują się zarówno społeczeństwami zachodnimi, jak i tak zwanymi rozwijającymi się – dublowanie zadań ekonomistów przez antropologów nie miałyby sensu; prawdopodobnie jest to jedna z przyczyn rezygnacji z tych celów. Dodatkowo antropologia ekonomiczna nie istnieje w oderwaniu od dokonań swej dyscypliny-matki: antropologii społecznej i kulturowej. Dlatego też zmienia się wraz z rozwojem refleksji antropologicznej nad kwestiami postkolonializmu, sposobów poznania, relacji między badaczem i badanymi, i wraz ze zmianami koncepcji kultury [Ortner 1984].

Przedmiot badań antropologii ekonomicznej

Rozumienie antropologii ekonomicznej, jako zajmującej się gospodarkami „prymitywnymi”, zostało zatem zarzucone wraz z objęciem badaniami etnograficznymi

¹³ M. Herzfeld nawet nie wyróżnia tego nurtu jako odrębnego i twierdzi, iż „...antropologia ekonomiczna sukcesywnie stawała się coraz bardziej substancywistyczna” [Herzfeld 2004, s. 173].

społeczeństw zachodnich oraz z odchodzeniem od postrzegania kultur jako dzielących się na te „rozwinęte” i te „prymitywne”¹⁴. Dla odejścia od takiego definiowania antropologii ekonomicznej kluczowa była konstatacja, że kapitalistyczne gospodarki europejskie czy północno-amerykańskie są równie mocno powiązane z nieekonomicznymi czynnikami co badane dawniej przez etnografów systemy ekonomiczne.

Współczesne prace antropologów ekonomicznych nie mają też na celu holistycznych opisów całych systemów ekonomicznych, ponieważ cel taki byłby zupełnie nierealistyczny przy powszechnym przyjęciu założenia o związku gospodarek lokalnych z gospodarką światową. Stąd też konieczna stała się specjalizacja nie tylko obszarowa, ale i tematyczna. Pola zainteresowań antropologów ekonomicznych są obecnie tak rozległe, że coraz częściej mówi się o subdyscyplinach tej subdyscypliny. Stosunkowo najwcześniej uwagę antropologów przyciągnęły kwestie związane z pracą i wymianą, do czego niewątpliwie przyczyniły się fundamentalne dzieła Bronisława Malinowskiego oraz *Szkic o darze* Marcela Maussa [1973]. Współczesne zmiany w sferze pracy uważane są przez wielu za istotę ponowoczesności czy późnego kapitalizmu [Bauman 2006, Sennet 2006, Romaniszyn 2007, Dunn 2008]. Z pracą ściśle wiąże się konsumpcja, która pojawiła się w obszarze badań antropologii ekonomicznej nieco później [Douglas i Isherwood 1978, Miller 1995a, b¹⁵, Carrier i Heyman 1997, s. 355].

Wspomniane wyżej obszary badań antropologii ekonomicznej nie wyczerpują, rzecz jasna, wszystkich kierunków zainteresowań badaczy. Ponieważ ta subdyscyplina zajmuje się „analizą kulturowego zakorzenienia działań gospodarczych” [Hann 2008, s. 60], zatem podejmowane lub możliwe do podejmowania przez nią tematy można by mnożyć.

ANTROPOLOGIA EKONOMICZNA O CHŁOPACH

Istnieje także inny podział antropologii ekonomicznej na poddziedziny, związany z rozróżnieniem badanych społeczności, powstają więc na przykład prace poświęcone pracownikom laboratoriów naukowych [Latour i Woolgar 1986], agentom hollywoodzkim [David 2007], związkowcom [Edelman 2003], a także – chłopom. Mark Harris tak oto przedstawia główne cele badań społeczności chłopskich: „Współczesne badania antropologiczne skoncentrowały się na owej elastycznej zdolności do poruszania się między przetrwaniem a rynkiem, między byciem pracownikiem najemnym a produkowaniem na niewielką skalę dóbr na sprzedaż. Wyzwaniem jest studiowanie, jak prawdziwi ludzie w rzeczywistych ekonomicznych kontekstach radzą sobie z takimi cyklami oraz przeciwstawnymi potrzebami” [Harris 2005, s. 425].

Chłop a rolnik

Współcześnie badacze zajmujący się rolnictwem oraz wsią nie zawsze zgadzają się co do klasyfikacji zawodowo-społecznej ludzi, o których piszą: niektórzy skłonni

¹⁴ Podział ten istniał nawet wtedy, jeśli używano w stosunku do nich pojęć bardziej neutralnych niż „prymitywne”, jak choćby „egzotyczne” [Gudeman 1978, s. 347].

¹⁵ D. Miller uważa wręcz, że ten właśnie temat zajmie w antropologii miejsce, jakie dawniej należało do kwestii pokrewieństwa.

są nadal widzieć w nich chłopów, inni z kolei – farmerów¹⁶. Z punktu widzenia antropologa najtrafniejszym pojęciem wydaje się być „rolnik”, tym bardziej że sami zainteresowani tak właśnie określają siebie i swoją grupę. Czasem zdarza się, że ktoś użyje miana „farmer”, ale zwykle ma ono wydźwięk żartobliwy albo wręcz sarkastyczny. Z kolei słowo „chłop” pojawia się niekiedy w wypowiedziach mieszkańców wsi, ale funkcjonuje najczęściej jako opozycja do określenia „baba”. W niektórych regionach dodatkowym czynnikiem komplikującym kwestię nazewnictwa jest istnienie dawniej licznej grupy szlachty zagrodowej; w tej sytuacji używanie terminu „chłop” w odniesieniu do wszystkich osób zajmujących się rolnictwem budzi sprzeciw części mieszkańców właśnie ze względu na ich pochodzenie.

Drugim powodem przyjęcia pojęcia „rolnik” są istniejące w literaturze przedmiotu liczne podziały i próby kategoryzacji ludności zajmującej się uprawą ziemi oraz sygnalizowane przez wielu autorów problemy definicyjne z pojęciem „chłopi” [np. Hann 1985, s. 10 i nast.] Większość specyfikacji podawanych przez badaczy wskazuje właśnie na „rolników” jako bliższych współczesnym polskim realiom. W polskiej literaturze etnograficznej o chłopach pisze się zwykle w kontekście „tradycyjnej kultury ludowej” czy „dawnej kultury chłopskiej”, a więc w odniesieniu do przełomu XIX i XX wieku i okresów wcześniejszych. A obraz owych „tradycyjnych chłopów” jest bardzo odległy od współczesnej rzeczywistości [Buchowski 2006, s. 205].

W polskiej socjologii wsi było także wiele prób zdefiniowania grupy rolników i odróżnienia jej od innych grup mieszkańców wsi. Na przykład Maria Halamska, choć twierdzi, że granice tej grupy są płynne i nieostre, stara się jednak zawęzić jakoś ten termin: „Rolnikami nie są ludzie coś posiadający czy coś użytkujący, lecz ludzie zajmujący pewne miejsce w społecznym podziale pracy: parający się działalnością rolniczą, która to działalność ma charakter uspołeczniony, tzn. poddaje się regulacjom ze strony społeczeństwa jako całości. Syntetycznym miernikiem takiej regulacji może być np. pochodzenie dochodów” [Halamska 2000, s. 12].

Definicja ta wydaje się zbyt wąska – gdyby ją przyjąć, okazałoby się, że sztywny wyznacznik dochodu jest wystarczającym kryterium bycia rolnikiem¹⁷. Co więcej, M. Halamska sugeruje, że należy zastanowić się nad zaliczaniem do grupy „rolników” tych, których gospodarstwo ma niewielki udział w zaopatrzeniu rynku i nie decyduje o skali produkcji polskiego rolnictwa [Halamska 2000, s. 12] – w tej sytuacji rolnikami przestaliby być także ci, którzy prowadzą niewielkie gospodarstwo, dostarczające im podstawowych produktów spożywczych i dające niewielki zarobek, umożliwiające opłacenie podatku, kupienie niezbędnych ubrań, kosmetyków czy dodatkowych produktów spożywczych. Takie zawężenie definicji może być przy-

¹⁶ W Polsce potocznie przyjęło się używać tego określenia w odniesieniu do rolników najnowocześniejszych, wielkoobszarowych, działających jak prywatni przedsiębiorcy (w domyśle – tak jak na Zachodzie, w bardziej rozwiniętych gospodarkach). Jest to jednak swoista kalka z języka angielskiego. Pojęcie „farmer” w tym znaczeniu wkradło się również do socjologii wsi [Dolińska, red. 2000].

¹⁷ M. Halamska rozróżnia tutaj „ludność chłopską” jako pojęcie szersze i „rolników” – pojęcie obejmujące wszystkich tych, którzy użytkują nawet niewielki kawałek ziemi [Halamska 2000, s. 32]. Podobnie czyni A. Rosner [2000, s. 54 i nast.]. Takie postawienie sprawy eliminuje złożoność kontekstu historycznego, na przykład fakt istnienia dawniej w wielu rejonach kraju licznej szlachty zagrodowej, pracującej na roli podobnie jak chłopi.

datne na potrzeby polityczne (na przykład zmniejszenie grupy osób uprawnionych do korzystania z KRUS), ale z punktu widzenia analizy antropologicznej wydają się nieuzasadnione. Wysokość dochodu pochodzącego z działalności rolniczej nie musi się przekładać ani na działania danego rolnika, jego postawy, wyobrażenia o świecie i rozumienie zachodzących w otaczającej rzeczywistości zjawisk, ani na sposób myślenia o sobie i swojej działalności.

Przydatne w przypadku rozważań o polskich realiach wydają się refleksje zachodnich antropologów, w tym antropologów ekonomicznych, dotyczące chłopów i rolników. Bardzo wiele jest opracowań dotyczących chłopów (*peasants*), ale bliższe przyjrzenie się używanym przez autorów definicjom i kryteriom wyróżniania tej grupy sprawia, że niektóre ich wnioski można stosować także do grupy polskich rolników – przyjmowane przez nich pojęcie chłopów jest bowiem bardzo szerokie. Na przykład Frank Cancian podaje trzy główne cechy wyróżniające chłopów: oddzielenie geograficzne, ekonomiczną i polityczną subordynację oraz ich zdolność do wytwarzania pożywienia na własne potrzeby [Cancian 1989, s. 127]. Wszystkie te cechy dają się zaobserwować u wielu polskich rolników¹⁸, zresztą w analizie Canciana pojęcie „rolnik” w ogóle się nie pojawia: określeniem chłopów obejmuje on po prostu ludzi zamieszkujących tereny niemieckie i parających się szeroko pojmowaną produkcją pożywienia¹⁹. Ciekawą definicję chłopów zaproponował Eric Wolf: „Producenci rolni, posiadający kontrolę nad ziemią, którzy traktują rolnictwo jako sposób życia, a nie jako działalność nastawioną na zysk” [Wolf 1957, s. 1–2]. I choć powstała ona z myślą o społecznościach zamkniętych, w dużej mierze może się odnosić również do współczesnego rolnictwa rodzinnego.

Chłopi w dawnej etnografii polskiej

Badania nad chłopami wyglądały całkowicie odmiennie w polskiej etnografii (i później – socjologii wsi) oraz w kształtowanej przez doświadczenie kolonialne antropologii zachodniej, w tym także w antropologii amerykańskiej, w której ramach wyodrębniła się antropologia ekonomiczna i jej gałąź zajmująca się społecznościami chłopskimi. W Polsce etnografia zrodziła się z badań warstwy chłopskiej [Kutrzeba-Pojnarowa 1976, s. 25 i nast.]. Podobnie działo się też w innych krajach naszego regionu, co Kutrzeba-Pojnarowa wiąże z „epoką kształtowania się nowoczesnej świadomości narodowej” [1976, s. 21].

Z tego też względu wczesne badania nad ludem miały tu zupełnie inny charakter i rozwijały się w innym kierunku: próba uchwycenia owych „przekazów przeszłości” sprawiała, że większość etnografów zwracała uwagę głównie na takie elementy kultury, jak wierzenia, folklor słowny, sposoby świętowania, stroje [Stomma 1986, s. 235–236]. Eksplorowanie kultury materialnej sprowadzało się natomiast do ko-

¹⁸ Oczywiście sprawa jest złożona i można mieć też wątpliwości co do każdego z podanych kryteriów.

¹⁹ F. Cancian w 1989 roku stwierdził, że mianem chłopów można określić miliard ludzi na świecie i jako jeden z krajów, w których grupa ta odgrywa ogromną rolę, wymienił Polskę [Cancian 1989, s. 128].

lekcjonowania i zewnętrznego opisywania przedmiotów, artefaktów²⁰, a kwestie interesujące antropologów ekonomicznych były w polskiej etnografii właściwie nieobecne albo traktowano je pobocznie, przy okazji opisywania kultury materialnej. Rzadko badano relacje przedmiotów i ludzi, sposób traktowania rzeczy, wyobrażenia dotyczące świata ekonomicznego, znaczenia nadawane codziennym działaniom czy strategię podejmowania decyzji i pracowania²¹. Prawdopodobnie wszystkie te czynniki przyczyniły się do faktu, że antropologia ekonomiczna nie tylko nie zrodziła się w ramach polskiej etnografii, ale i dotarła do rodzimej nauki dopiero niedawno.

Badania nad chłopami w antropologii amerykańskiej

Na zachodzie Europy i w USA chłopci stali się przedmiotem badań antropologicznych stosunkowo późno, ponieważ pierwsze badania i teorie antropologiczne dotyczyły tak zwanych społeczeństw prymitywnych, egzotycznych. Kiedy badaniami objęto chłopów, początkowo postrzegano ich także jako żyjących w pewnej izolacji i samowystarczalnych. Jak pisze William Roseberry, dopiero po drugiej wojnie światowej antropolodzy zaczęli zauważać „fundamentalną różnicę między społecznościami prymitywnymi a chłopskimi” [Roseberry 1989, s. 109, por. Barlett, red. 1980]. Mark Harris twierdzi, że właściwie od początku podstawowym pytaniem badawczym stała się kwestia, do jakiego stopnia i w jaki sposób społeczności chłopskie są odizolowane od świata zewnętrznego oraz jak wyglądają ich kontakty z tym światem [Harris 2005, s. 423]. Związki chłopów ze światem zewnętrznym stały się więc tezą niepodważaną już przez nikogo, punktem wyjścia do dalszych rozważań [np. Gudeman 1978, s. 348, Cancian 1989, s. 127 i nast., Roseberry 1989, s. 109 i nast., Bernal 1994]. Zainteresowania antropologów chłopami i rozwój antropologii ekonomicznej zbiegły się w czasie: w społecznościach chłopskich uwagę badaczy niemal od razu przykuły kwestie gospodarcze, po pierwsze dlatego, że gospodarka była jedną z głównych płaszczyzn owych kontaktów między chłopami a światem zewnętrznym, a po drugie, że wielu antropologów uważało za główny wyróżnik chłopów właśnie ich specyficzną sytuację gospodarczą. Jak zauważa M. Harris: „Istotność chłopów dla antropologii polega na ich specyficznej sytuacji ekonomicznej. Funkcjonują jednocześnie wewnątrz i na zewnątrz szerszego społeczeństwa i gospodarki towarowej. Pomimo politycznego i ekonomicznego podporządkowania, cieszą się pewnym stopniem niezależności, która przejawia się w kontrolowaniu ziemi i pracy. Uosabiają dwoistą orientację gospodarczą: jednocześnie są samowystarczalni i zaopatrują w żywność innych. To pozwala im osiągnąć ogromną elastyczność i dynamiczność w reagowaniu na warunki zewnętrzne” [Harris 2005, s. 424].

W związku z kwestią relacji między chłopami a światem zewnętrznym powstało kilka koncepcji teoretycznych – trzy podstawowe podejścia skupione wokół teorii

²⁰ Inaczej do kultury materialnej podchodzą współcześni antropolodzy, na przykład w badaniach nad konsumpcją J.G. Carrier i J. McC. Heyman postulują zgłębianie relacji ludzi i przedmiotów [Carrier i Heyman 1997, s. 369], I. Kopytoff z kolei mówi o „kulturowej biografii rzeczy”, tym samym pokazując, jak istotne są nadawane przedmiotom znaczenia i stawiane im przez ludzi oczekiwania [Kopytoff 2003, s. 252 i nast.].

²¹ Oczywiście nie można zapomnieć o tym, że pracujący w XIX wieku etnografowie opierali się na koncepcjach kultury zupełnie innych niż te funkcjonujące obecnie.

homogenicznej, heterogenicznej oraz dyferencyjnej przedstawia wyczerpująco Frank Cancian [1989].

Kolejnym podejściem, skupiającym się na owym wpływie i na wywieranej na chłopów presji, była ekonomia polityczna, w której ramach powstały teorie różnicowania (*differentiation*). Przedstawiciele tego nurtu byli pod silnym wpływem teorii wywodzących się z marksizmu, sam Frank Cancian opiera swoją analizę ich podejścia na leninowskiej teorii różnicowania się społeczności chłopów [Cancian 1989, s. 157 i nast., Harris 2005, s. 426]. Ideą wiodącą było tu założenie, że chłopci zostaną zastąpieni przez inne klasy, że kapitalizm, opanowując wieś, przyniesie jasne podziały klasowe. Nie stało się tak i F. Cancian twierdzi, że teoria Lenina może być odczytana w inny sposób [Cancian 1989, s. 159]. Niewątpliwie w wielu miejscach świata następuje proletaryzacja społeczności chłopów, toteż z powodzeniem można opisywać przemiany wsi właśnie z punktu widzenia klas społecznych [Buchowski 1996, Nagengast 1991]²².

Frank Cancian twierdzi, że podejścia homogeniczne, heterogeniczne i różnicujące wcale się nie wykluczają. Ponieważ chłopci żyją w wielu odmiennych sytuacjach, więc żadna z powyższych teorii nie powinna być traktowana jako diagnoza uniwersalna [Cancian 1989, s. 128 i nast.]. Teorie homogeniczne stosuje się w zasadzie do społeczności zamkniętych, podczas gdy heterogeniczne i różnicujące sprawdzają się tam, gdzie między badaną społecznością a światem zewnętrznym występują intensywne kontakty. Cancian zauważa, że owa otwartość to cecha zmienna w czasie, zależna często od sytuacji politycznej w regionie: chłopci nierzadko reagują zamknięciem społeczności na polityczne naciski i niesprzyjającą sytuację zewnętrzną; można więc obserwować cykle otwierania się i zamykania społeczności chłopskich [Cancian 1989, s. 136, 167 i nast., por. Dalton 1972²³]. Stąd istotnie teorie homogeniczne mogą okazać się trafniejsze do badań polskich chłopów w okresie przeduwłaszczeniowym, podczas gdy współcześnie opierać można by się raczej na tezach heterogenicznych czy różnicujących. Wspólne dla najnowszych nurtów w badaniu społeczności chłopskich jest wyrażone przez Marka Harrisa przekonanie, że „...żadne teoretyczne czy empiryczne generalizacje na temat chłopów nie mogą się stosować do wszystkich historycznych i współczesnych sytuacji” [Harris 2005, s. 424].

Coraz częściej w kręgu zainteresowań antropologii zachodniej pojawia się też rolnictwo przemysłowe, które wymaga „...intensywnych nakładów finansowych, zastępując pracę ludzi i zwierząt maszynami i nabywanymi środkami produkcji” [Barlett 1989, s. 253]. Rolnictwo przemysłowe charakteryzuje się nieustannymi innowacjami, a także wzrastającym użyciem skomplikowanej technologii, zastępowaniem pracy kapitałem, coraz większym zużyciem energii, rosnącym wpływem państwa, tendencją do rywalizacji, specjalizacji i nadprodukcji oraz wzrastającą zależnością gospodarstw od agrobiznesu [Barlett 1989, s. 255]. Jak zauważa Peggy Barlett, taki model rolnictwa jest

²² Jak zauważają R.R. Wilk i L. Cliggett, w takim podejściu traktuje się właśnie klasę jako podstawową jednostkę, którą zajmuje się badacz, podczas gdy wielu antropologów woli w centrum postawić jednostkę i pytać o indywidualne wybory, a nie interesy klasowe [Wilk i Cliggett 2007, s. 16].

²³ G. Dalton [1972] prezentuje ciekawe studium przemian warstwy chłopskiej w Europie Zachodniej – widać tam wyraźnie owe cykle zamykania się i otwierania społeczności chłopskich.

w wielu krajach promowany przez ministerstwa rolnictwa i międzynarodowe agencje, i niewątpliwie tak właśnie dzieje się obecnie w Polsce [Barlett 1989, s. 253]. Barlett do rolnictwa przemysłowego zalicza zarówno farmy zrzeszone, jak też gospodarstwa rodzinne, których główną cechą jest „...sposób, w jaki muszą one łączyć i koordynować potrzeby i zasoby dwóch składowych elementów: grupy domowej/rodzinnej oraz przedsiębiorstwa rolnego” [Barlett 1989, s. 271].

Antropologia ekonomiczna i badania wśród rolników w Polsce

W Polsce antropologia ekonomiczna zaczyna się dopiero zadomawiać. Niekiedy pojęcie to stosowane jest przez socjologów²⁴ [np. Romaniszyn 1994, 2007, Czarkowska 1999, Mucha i in., red. 2007], jednak czynione przez tych autorów próby spożytkowania dokonań zachodnich antropologów ekonomicznych do analizy materiałów empirycznych nie wydają się inspirujące. Zasób zachodniej literatury z tej dziedziny w bibliografiach jest zazwyczaj stosunkowo ubogi, tezy nie są poparte badaniami etnograficznymi, nie bierze się pod uwagę pojedynczych ludzi, ich doświadczeń i kontekstu ich działań. Słowem – prace owych socjologów trudno traktować jako antropologiczne.

Niestety w ostatnich dekadach polscy antropologowie w dużej mierze odeszli od badania wsi, a zwłaszcza od rozważania kwestii związanych z ekonomiczną sferą życia jej mieszkańców [Buchowski 1996, s. 7 i nast.]. Buchowski uważa to za wynik buntu etnologów przeciwko pozytywistycznej etnografii jeszcze w latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku, kiedy to problematyka wiejska zaczęła ustępować kulturze masowej, procesom mityzacji, interpretacji antropologicznej. W rezultacie niewiele jest antropologicznych opracowań zajmujących się współczesną wsią i działającymi w jej realiach rolnikami, choć oczywiście istnieją chlubne wyjątki [np. Jaworska i Pieniążek 1995, Buchowski 1996, Rakowski 2009].

Natomiast bogatym dorobkiem może się pochwalić polska socjologia wsi, na przykład Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN realizuje wiele projektów badawczych i publikuje wiele książek rocznie [Fedyszak-Radziejowska, red. 1995, Kozakiewicz, red. 1996, Bukraba-Rylska i Rosner 2001, Halamska i in. 2003] we współpracy z Instytutem Spraw Publicznych [Dolińska, red. 2000]. Jednak opracowania te często nie są przydatne podczas badań etnograficznych i antropologicznej analizy materiału. Przede wszystkim stosowana w przeważającej części tych prac metoda badań ilościowych nie koresponduje ze stawianymi przez antropologów pytaniami, a dostarczane dzięki niej diagnozy są niekiedy sprzeczne z wynikami długotrwałych badań etnograficznych. Dokonania socjologów wsi nie cieszą się popularnością wśród niektórych antropologów, gdyż: „Studia te lokują się między esencjalistycznym idealizmem a statystycznym mechanicyzmem (...) pewnym cechom wyidealizowanej, wykreowanej przez badaczy kultury chłopskiej przypisuje się właściwości bytów realnych, które to właściwości uogólnia się na całość społeczności wsi. (...) Wiele z tych esencjalistycznych w swej naturze rozważań wspartych jest danymi liczbowymi, które zaświadczyć mają o ich rzeczywistym, empirycznym charakterze” [Buchowski 1996, s. 9].

²⁴ Zwykle jako „antropologia gospodarcza”; różnica w nazewnictwie wynika jedynie z przyjętego w danym środowisku tłumaczenia terminu *economic anthropology*.

Prowadzone przez socjologów badania wsi niekiedy nie oddają skomplikowanej sytuacji rolników, powoli zmieniających się realiów społeczno-kulturowych, subtelnej gry znaczeń, wciąż negocjowanych sensów, wypracowywanych strategii, jednostkowych działań dostosowywanych do bieżących potrzeb i warunków, a także osobistych przekonań i relacji społecznych. Nie pokazują także bogactwa i zróżnicowania wewnątrz badanej grupy, ponieważ stworzenie kilku kategorii ludności wiejskiej lub wręcz gospodarstw rolnych [Gorlach 1995, s. 29] zdecydowanie upraszcza obraz i niekiedy wręcz uniemożliwia jego zrozumienie. Dodatkowo przyjmowana przez wielu socjologów wsi perspektywa modernizacyjna [Seręga 1995, s. 31 i nast.]²⁵ może być dla współczesnego antropologa trudna do przyjęcia, ponieważ jej założenia są silnie etnocentryczne i ewolucjonistyczne [Cancian 1989, s. 166, Hannerz 2004, s. 290, Harris 2005, s. 426 i nast.].

Mimo różnic dotyczących realiów badanych regionów należy zauważyć, że w tej sytuacji warto korzystać także z zachodniej literatury dotyczącej antropologii ekonomicznej, nie tylko ze względu na koncepcje teoretyczne i inspiracje interpretacyjne, ale także z powodu licznych analogii, jakie można odnaleźć w rolnictwie różnych krajów. Dlatego też nie można zgodzić się z L. Kocikiem, który twierdzi, że polska sytuacja jest unikalna [Kocik 2000, s. 100], gdyż okoliczności dotyczące powojennych zmian w rolnictwie amerykańskim, opisywane między innymi przez Barlett [1989, s. 256 i nast.] czy Albrechta [1997, s. 25 i nast.], są pod pewnymi względami bardzo podobne do okresu przeobrażeń w rolnictwie polskim w latach dziewięćdziesiątych XX wieku i na początkach XXI wieku. Ważnym wkładem w badania nad polską wsią są też prace zachodnich antropologów, którzy prowadzili badania w Polsce [Hann 1985, Nagengast 1991, Pine 2002, 2007].

PODMIOT BADAŃ (JAKICH?)

Dużym problemem metodologicznym w badaniu wsi i rolnictwa może być kwestia wyodrębnienia podstawowego podmiotu badania: czy będzie to jednostka rozumiana jako indywidualny człowiek, czy też rodzina?

Trudno byłoby przywołać obowiązującą obecnie w antropologii prostą i jednoznaczną definicję rodziny, ponieważ próby jej sformułowania porzucono już jakiś czas temu: wielość obserwowanych w świecie form oraz uwikłanie ideologiczne tego pojęcia podważało celowość takiego działania [Yanagisako 1979, s. 162, Pine 1998, s. 223, Creed 2000, s. 330 i nast., Terrell 2002, s. 179 i nast., Collier i in. 2007, s. 65]. Niemniej antropologowie dawno już odróżnili rodziny definiowane przez więzy krwi oraz małżeństwa od domostw opartych na wspólnocie zamieszkania [Yanagisako 1979, s. 162, Pine 1998, s. 226, Creed 2000, s. 329, Terrell 2002, s. 179]²⁶.

²⁵ Już samo postawienie kwestii „rozwoju wsi i rolnictwa” w centrum zainteresowań sprawia, że dane opracowanie można zaliczyć do nurtu modernizacyjnego [Harris 2005, s. 427]. Nie oznacza to, że nie potraktowano niektórych też takich badaczy za interesujące i trafne w odniesieniu do rolników, jak choćby uwagi Z. Seręgi o gospodarstwach rodzinnych i ich zaletach, do których zalicza możliwość realizacji wartości nieekonomicznych [Seręga 1995, s. 34].

²⁶ Ciekawego przeglądu idei antropologicznych na temat powiązań między pewnymi formami rodziny i pewnymi rozwiązaniami ekonomicznymi dostarczają S.J. Yanagisako [1979] i G.W. Creed [2000].

Z jednej strony rodzina/domostwo jest niezwykle ważnym punktem odniesienia dla codziennych działań rolników. Błędem byłoby traktowanie działań i decyzji podejmowanych przez konkretnego rolnika w oderwaniu od interesów i wpływów pozostałych członków jego rodziny, ponieważ wobec specyfiki zawodu rolnika, wykonywanego w ramach gospodarstwa i często z pomocą rodziny oraz dla jej pożytku, pominięcie tego kluczowego aspektu musiałoby skutkować zaciemnieniem obrazu i niemożnością zrozumienia rolniczych racji oraz strategii działania [Carrier i Heyman 1997, s. 362].

Z drugiej jednak strony, zwłaszcza w obecnych czasach, kiedy ogromny postęp technologiczny znacznie zmniejszył pracochłonność rolnictwa [Barlett 1989, s. 256, Albrecht 1997, s. 28 i nast.], coraz więcej jest rolników, którzy właściwie samodzielnie wykonują wszelkie prace związane z posiadaniem gospodarstw: nierzadko dzieci bowiem wybierają inną drogę życiową i nie pomagają ojcu, a żona pracuje w mieście. Współczesna rzeczywistość charakteryzuje się ogromnym zróżnicowaniem modeli funkcjonowania rodzin rolniczych.

Z owym zróżnicowaniem łączy się niewątpliwie fakt, że rodzina nie jest całością jednolitą i jednorodną wewnątrz, powiązaną zawsze wspólnotą interesów i wartości. Częstym błędem jest reifikowanie jednostki, jaką jest rodzina: „...w ten sposób rodzina staje się aktorem, a relacje społeczne, które faktycznie ją konstytuują, zanikają, konflikty oraz istniejące w niej podziały są usuwane w cień” [Creed 2000, s. 345–346]. Niejednorodność widać dobrze w konfliktach związanych z podejmowaniem decyzji [Ortiz 1970, 1980, Barlett 1989, s. 272, Ortiz 2005, s. 61 i nast.]. Wewnątrz rodzin istnieją relacje nierówności, kształtujące stosunki między ich członkami [Yanagisako 1979, s. 190 i nast.] i nierzadko zdarza się, że interesy poszczególnych jej członków nie tylko nie są wspólne, ale wręcz wykluczają się wzajemnie. Jak pisze Mark Harris: „W ramach domostwa może być podejmowana różnorodna działalność zarobkowa i zapewniająca przetrwanie, co angażuje poszczególnych jego członków w odmienne relacje klasowe. Oznacza to także, że domostwo nie może być podstawową jednostką produkcji lub konsumpcji” [Harris 2005, s. 426].

Postępująca w antropologii dekonstrukcja obrazu jednorodnego domostwa wiąże się z dostrzeżeniem różnych sił działających wewnątrz rodziny, między innymi związanych z płcią kulturową i przypisywanymi płciom rolami społecznymi, jak też z różnicami wieku czy uznawanych wzorców dobrego życia²⁷. Richard R. Wilk zauważa wręcz, że wielu badaczy zajmujących się rodziną czy domostwem po prostu przekierowało swoją uwagę na kwestie nierówności i władzy działających wewnątrz domostw [Wilk 1987, s. 303]. Do podważenia tego jednolitego obrazu przyczynili się w dużej mierze antropolodzy z nurtu feministycznego, wykazując, że owa jednolitość odzwierciedla nie tyle stan faktyczny, co raczej władzę nad sposobem reprezentacji, jaką posiadają ci, których

²⁷ Już dawniej badacze zauważali na wsi zjawisko podziału pracy między członków rodziny i odmiennych ról społecznych przypisywanych w zależności od płci, wieku, statusu społecznego [Burszta 1976, s. 445, Szykiewicz 1976, s. 486 i nast., Thomas i Znaniecki 1976, s. 144 i nast., Kocik 2000, s. 104, Mędrzecki 2000] – być może brakowało po prostu przełożenia tych faktów na poziom analizy interesów grupowych oraz jednostkowych.

wizja jest uznawana za uprawomocnioną i jednolitą [Howell i Melhuus 2003, s. 352, Stivens 2005, s. 329²⁸].

Z jednej strony, mimo całego zróżnicowania wewnętrznego, rodziny funkcjonują w rolniczej rzeczywistości jako silne podmioty i odgrywają w niej niezwykle istotną rolę²⁹. Fakt, że rodzina, jako podstawowa jednostka, odgrywa ogromną rolę w życiu ekonomicznym społeczności rolniczych, widoczny jest doskonale w stosunku rolników do rozwodów. Często podczas rozmów o konfliktach małżeńskich decyzje dalszego wspólnego życia rolnicy motywują nie argumentami natury moralnej czy religijnej, ale ekonomicznej: po rozwodzie gospodarstwo musiałoby upaść, ponieważ nie byłoby komu na nim pracować i nie wiadomo by było, jak je podzielić między rozwiedzionych małżonków³⁰.

Z drugiej strony, obok rodziny – traktowanej jako bardziej lub mniej zróżnicowana wewnętrznie grupa ludzi, wspólnie zaangażowanych w utrzymywanie gospodarstwa – mamy do czynienia z jednostką, faktycznym aktorem codziennych aktywności rolniczych. Pojedynczy ludzie odgrywają tutaj ogromną rolę; przecież każdorazowo to konkretny człowiek podejmuje działania, często nawet wbrew rodzinie lub nie oglądając się na nią. Każdy z nich wnosi do dyskusji nad codziennymi sprawami własne widzenie problemów, swoją wiedzę o świecie, swoje pomysły i rozwiązania. Jednak sposób działania rolników nie zawsze zgadza się z zachodnim, współczesnym rozumieniem jednostki czy też osoby jako indywidualnego aktora [Howell i Melhuus 2003, s. 349]. Być może z tej właśnie przyczyny nie ma sprzeczności między traktowaniem jako podmiotu działającego zarówno rodzin, jak i poszczególnych ludzi.

Tak rozumiane bycie jednostką nie zakłada osamotnienia, samodzielności w sensie działania w oderwaniu od wpływów innych ludzi. Tutaj kontekst społeczny jest niezwykle ważnym, niezbywalnym i – pożądanym(!) elementem codziennego bycia i pracowania. Jeśli tym koniecznym punktem odniesienia nie są, z różnych względów, członkowie rodziny, to stają się nimi inne osoby z otoczenia.

Podobnie jak wielu antropologów ekonomicznych, potraktowano tu rolników jako *active agents*, czyli sprawcze podmioty, jednostki aktywnie działające w świecie, choć przyjęto, że niekiedy mogą być zbiorowymi podmiotami, niedziałającymi samodzielnie, w zachodnim współczesnym rozumieniu jednostki – jako zupełnie odrębnego człowieka [Howell i Melhuus 2003, s. 349, Dunn 2008, s. 150]. W rze-

²⁸ M. Stivens [2005] przenikliwie i wyczerpująco przedstawia zasługi feministów w dekonstruowaniu wielu przyjmowanych za pewniki twierdzeń dotyczących struktury domostw oraz władzy (*power*) związanej z relacjami między płciami wewnątrz domostw.

²⁹ Twierdzenie J. Burszty, że „...znaczenie jednostki w tradycyjnej społeczności wiejskiej wyznaczone było na ogół nie cechami i walorami osobistymi, ale pozycją społeczną jej rodziny” [Burszta 1976, s. 443], nie dałoby się odnieść z całą swoją mocą do dzisiejszych realiów, nadal jednak to, z jakiej rodziny ktoś pochodzi, ma ogromne znaczenie w sposobie, w jaki jest traktowany przez sąsiadów i znajomych. Również postępowanie jednostki bywa interpretowane poprzez znane otoczeniu fakty z życia rodziny [Möhl 1997, s. 51 i nast.].

³⁰ Faktycznie trwałość małżeństw na wsi jest znacznie większa niż w mieście, ale zwykle jako przyczynę tego stanu rzeczy podaje się jedynie większe przywiązanie do tradycyjnych wartości oraz religijność mieszkańców wsi, zupełnie pomijając podawany przez nich samych argument natury ekonomicznej. Według Stacey [1991, za: Creed 2000, s. 341], słabość współczesnej rodziny, skutkująca częstymi rozwodami, leży w przesunięciu akcentu na emocje i oparciu małżeństwa oraz rodziny wyłącznie na więzach uczuciowych.

czywistości nie można jednoznacznie określić charakteru owych podmiotów – jednostek i rodzin – także dlatego, że nie jest on statyczny: to, czy ktoś występuje jako reprezentant rodziny, czy jako jednostka, zależy od kontekstu, chwilowej sytuacji czy doraźnych celów, które chce on osiągnąć [Buchowski 1996, s. 20]. Należy zauważyć, że jednoznaczne wskazanie na jeden podmiot działań rolniczych: jednostki bądź rodziny, byłoby błędem i wymagałoby wprowadzenia znacznych uproszczeń.

Istotnym założeniem, przyjmowanym współcześnie w antropologii, jest nietraktowanie rolników, nawet żyjących w podobnych warunkach, jako jednorodnej grupy. Należy się zgodzić z Cancianem [1989, s. 147 i nast.], Roseberrym [1989, s. 122 i nast.], Buchowskim [1996, s. 17–19 i nast.] czy Harrisem [2005, s. 424 i nast.], że niedostrzeżenie wewnętrznego zróżnicowania grupy rolników i unifikowanie jej jest poważnym błędem metodologicznym³¹. Wygląda na to, że doświadczenie długich badań etnograficznych jest skutecznym remedium na błąd unifikacji: próba ujednoczenia całego bogactwa różnorodności, jakiego antropolog doświadcza podczas badań i przebywania z rzeczywistymi ludźmi, których stara się potem opisać, napotyka na zbyt wielki opór ze strony zebranego materiału, zapisanych obserwacji oraz zapamiętanych okoliczności; antropolog musi – czy tego chce, czy nie – poddać się różnorodnym głosom z terenu.

Dla niektórych badaczy owa różnorodność związana jest ze zmianami i odejściem od dawnego modelu kultury tradycyjnej [Kocik 2000, s. 114], inni z kolei dostrzegali niejednorodność także w dawniejszych realiach wsi [Bystróż 1947, s. 31–32, Dobrowolski i Woźniak 1976, s. 73 i nast.]. Owo zróżnicowanie grupy rolników dotyczy zarówno poszczególnych ludzi, jak i poszczególnych okresów. Pomimo istnienia pewnego poziomu dość trwałych wzorców i wartości, poglądy i strategie działania rolników zmieniają się wraz ze zmieniającą się sytuacją. Antropolodzy starają się ukazać oba poziomy: zarówno chwilową, ulotną codzienność z jej aktualnymi bolączkami, jak i trwalsze zjawiska, które można z niej odczytać; zarówno różnorodność ludzkich postaw, poglądów i działań, jak i pewne elementy wspólne i łączące rolników nici. Należy jednak zauważyć, że próby te nie uprawniają do unifikowania całej grupy rolników i traktowania ich jako społeczności jednolitej, złożonej z jednostek powielających te same schematy zachowania i podzielających te same poglądy.

PODSUMOWANIE

Wraz z pojawianiem się kolejnych nurtów w antropologii ekonomicznej zmieniły się założenia metodologiczne, stojące za badaniami i tekstami antropologów ekonomicznych. Frank Cancian [1989, s. 129 i nast.], Mark Harris [2005, s. 424] oraz Richard R. Wilk i Lisa Cliggett [2007, s. 45] postulują, by nie przyjmować jednej wiodącej teorii, która mogłaby wytłumaczyć wszystkie działania rolników. Cenne może być łączenie koncepcji i inspirowanie się różnymi propozycjami teoretycznymi antropologów ekonomicznych. We współczesnych realiach polskich niewątpliwie można przyjąć podstawowe założenie o heterogenicznym

³¹ Owa niejednorodność badanej grupy nie jest zjawiskiem nowym – o tym, że ludność wiejska jest zróżnicowana, pisał już J.S. Bystróż [1947, s. 31–32].

charakterze badanych społeczności i w związku z tym odrzucić próby stworzenia jednego modelu strategii pracowania, konsumowania czy podejmowania decyzji. Obserwowana w terenie różnorodność i niespójność nie jest wynikiem niezgodności z hipotetycznym wzorcem, ale dowodem na faktycznie istniejącą wśród rolników wielość pomysłów na życie. Niepraktyczne wydaje się w tej sytuacji podejście kognitywne, charakterystyczne dla teorii homogenicznych [Foster 1965, Cancian 1989, s. 132–147], a zakładające, że ludzie posiadają zestawy cech, zasad i reakcji, w jakie zostają wyposażeni w ciągu wychowania i życia. Wynika to stąd, że po pierwsze, w dzisiejszym świecie jednostka może mieć takich „zestawów” wiele, może je łączyć i zmieniać w zależności od sytuacji. Po drugie, „zestaw kognitywny” nie posiada mocy samodzielnego funkcjonowania. Ludzie żyją, działając, a antropolog obserwuje te właśnie działania. Owszem, każde konkretne działanie w jakimś stopniu ukształtowane jest przez posiadany przez jednostkę „zestaw kognitywny”, ale tylko poprzez połączenie go z faktami, z różnymi doświadczeniami oraz poprzez zinterpretowanie tych faktów i doświadczeń w świetle owego zestawu wzorców. W rezultacie ludzie mogą podejmować różne decyzje, różnie reagować, różnie myśleć i czuć. „Zestaw” jest tylko kompletem narzędzi, a to, których i jak się użyje, w jakim kontekście, do jakiego celu itd., zależy jeszcze od wielu innych czynników, bo ludzie nie są „kulturowo zaprogramowanymi robotami” [Wilk i Cliggett 2007, s. 14].

Wiele rolniczych zachowań i działań czy wyznawanych zasad nie jest wcale przeciwieństwem tych nie rolniczych. Należy się zgodzić z heterogenistycznym założeniem, że choć opozycja wieś – miasto funkcjonuje w świadomości mieszkańców zarówno wsi, jak i miast, to nie zawsze zgodna jest z rzeczywistością [Harris 2005, s. 424, Krzyworzecka 2008b]. Celem antropologów nie jest pokazanie cech wyróżniających grupę rolników na tle reszty społeczeństwa, ale raczej próba zrozumienia i opisanie ich codziennych sposobów radzenia sobie z rzeczywistością ekonomiczną, podejmowanych działań i starań wkładanych w pokonanie wszelkich przeszkód stojących na drodze do dobrego życia.

BIBLIOGRAFIA

- Albrecht D.E., 1997: *The Mechanization of Agriculture. A Historical Case Study of the Implications for Families and Communities*. "Culture & Agriculture" 19, 1–2: 24–32.
- Barlett P.F., 1989: *Industrial Agriculture*. In: *Economic Anthropology*. Ed. S. Plattner. Stanford University Press, Stanford: 253–291.
- Barlett P.F. (red.), 1980: *Agricultural Decision Making. Anthropological contribution to rural development*. Academia Press, New York.
- Bernal V., 1994: *Peasants, Capitalism, and (Ir)Rationality*. "American Ethnologist" 21, 4: 792–810.
- Buchowski M., 1996: *Klasa i kultura w okresie transformacji: Antropologiczne studium przypadku społeczności lokalnej*. Centre Marc Bloch, Berlin.
- Buchowski M., 2006: *Dystynkcja przez pracę w społeczności lokalnej w Wielkopolsce*. W: *Oblicza lokalności. Różnorodność miejsc i czasu*. Red. J. Kurczewska. IFiS PAN, Warszawa: 193–217.
- Burszta J., 1976: *Spoločności lokalne*. W: *Etnografia Polski. Przemiany kultury ludowej*. Red. M. Biernacka, B. Kopczyńska-Jaworska, A. Kutrzeba-Pojnarowa, W. Paprocka. Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław: 1: 437–476.
- Bystroń J.S., 1947: *Kultura ludowa*. Trzaska, Evert i Michalski, Warszawa.

- Cancian F., 1989: *Economic Behavior in Peasant Communities*. In: *Economic Anthropology*. Ed. S. Plattner. Stanford University Press, Stanford.: 127–170.
- Carrier J.G., 2005: *Introduction*. In: *Handbook of Economic Anthropology*. Ed. J.G. Carrier. Edward Elgar, Cheltenham, UK, Northampton, MA: 1–9.
- Chayanov A., 1986: *The Theory of Peasant Economy*. Manchester University Press, Manchester.
- Creed G.W., 2000: "Family Values" and Domestic Economies. "Annual Review of Anthropology" 29: 329–355.
- Czarkowska L., 1999: *Antropologia ekonomiczna. Elementy teorii*. Wydawnictwo Wyższej Szkoły Przedsiębiorczości i Zarządzania im. Leona Koźmińskiego, Warszawa.
- Dalton G., 1969: *Theoretical Issues in Economic Anthropology*. "Current Anthropology" 10, 1: 63–102.
- Dalton G., 1972: *Peasantries in Anthropology and History*. "Current Anthropology" 13, 3/4: 385–415.
- Douglas M., Isherwood B., 1978: *The World of Goods: Towards an Anthropology of Consumption*. Allene Lane, London.
- Dunn E.C., 2008: *Prywatyzując Polskę. O bobofrutach, wielkim biznesie i restrukturyzacji pracy*. Tłum. P. Sadura. Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa.
- Durrenberger P.E., 2005: *Labour*. In: *Handbook of Economic Anthropology*. Ed. J.G. Carrier: Edward Elgar, Cheltenham, UK, Northampton, MA: 125–140.
- Ferreira M.K.L., 1997: *When 1 + 1 ≠ 2: making mathematics in central Brazil*. "American Ethnologist" 24, 1: 132–147.
- Firth R., 1972: *Methodological Issues in Economic Anthropology*. "Man" 7, 3, New Series: 467–475.
- Firth R., Yamey B.S. (ed.), 1964: *Capital, Saving and Credit in Peasant Societies*. Allen and Unwin Ltd, London.
- Foster G., 1965: *Peasant Society and the Image of Limited Good*. "American Anthropologist" 67: 293–315.
- Gorlach K., 1995: *Pozycja klasowa właścicieli rodzinnych gospodarstw rolnych. Próba charakterystyki*. W: *Wieś i jej mieszkańcy. Zróżnicowania, postawy i strategie zachowań*. Red. B. Fedyszak-Radziejowska. IRWiR PAN, Warszawa: 15–30.
- Gorlach K., 2001: *Świat na progu domu*. WUJ, Kraków.
- Gudeman S., 1978: *Anthropological Economics: the Question of Distribution*. "Annual Review of Anthropology": 7: 347–377.
- Gudeman S., 2005: *Community and economy: economy's base*. In: *Handbook of Economic Anthropology*. Red. J.G. Carrier. Edward Elgar, Cheltenham, UK, Northampton, MA: 94–106.
- Halamska M., 2000: *Charakterystyka społeczna polskich rolników*. W: *Chłop, rolnik, farmer? Przystąpienie Polski do Unii Europejskiej – nadzieje i obawy polskiej wsi*. Red. X. Dolińska. ISP, Warszawa: 9–33.
- Hann C., 1985: *A village without Solidarity: Polish peasants in years of crisis*. Yale University Press, New Haven.
- Hann C., 2008: *Antropologia społeczna*. Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- Harris M., 2005: *Peasants*. In: *Handbook of Economic Anthropology*. Ed. J.G. Carrier. Edward Elgar, Cheltenham, UK, Northampton, MA: 423–438.
- Herzfeld M., 2004: *Antropologia: praktykowanie teorii w kulturze i społeczeństwie*. Tłum. M.M. Piechaczek. Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- Isaac B.L., 2005: *Karl Polanyi*. In: *Handbook of Economic Anthropology*. Ed. J.G. Carrier. Edward Elgar, Cheltenham, UK, Northampton, MA: 14–25.
- Jaworska G., Pieniążek W., 1995: *Konteksty ekonomicznego myślenia. Wolny rynek na wsi z punktu widzenia antropologa*. IERiGŻ, Warszawa.
- Krzyworzeka A., 2008a: *Two plus Two equals... not enough. Numbers and counting in the household strategies of Polish Farmers*. In: *Exploring Home, Neighbouring and Distant Cultures*. Ed. L. Mróz, A. Posern-Zieliński. DiG, Warszawa: 59–72.
- Krzyworzeka A., 2008b: *Wieś – miasto. Gdzie leży granica?* „(op.cit.)” 40, 3: 46–50.

- Kutrzeba-Pojnarowa A., 1976: *Kultura ludowa w dotychczasowych polskich pracach etnograficznych*. W: *Etnografia Polski. Przemiany kultury ludowej*. Red. M. Biernacka, B. Kopczyńska-Jaworska, A. Kutrzeba-Pojnarowa, W. Paprocka. Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław: 1: 9–58.
- Malinowski B., 1981: *Argonauci Zachodniego Pacyfiku: relacje o poczynaniach i przygodach krajowców z Nowej Gwinei*. Tłum. B. Olszewska-Dyoniziak. PWN, Warszawa.
- Malinowski B., 1986, 1987: *Ogrody koralowe i ich magia. Studium metod uprawy ziemi oraz obrzędów towarzyszących rolnictwu na Wyspach Trobrianda. Opis ogrodnictwa*. T. 1–2. Tłum. A. Bydłoń. PWN, Warszawa.
- Malinowski B., de la Fuente J., 2004: *Ekonomia meksykańskiego systemu targowego i inne prace*. Tłum. B. Hlebowicz, J. Barański. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Maurer B., 2006: *The Anthropology of Money*. "Annual Review of Anthropology" 35: 15–36.
- Mauss M., 1973: *Socjologia i antropologia*. PWN, Warszawa.
- Miller D., 1995: *Consumption and commodities*. "Annual Review of Anthropology" 24, 1: 141–161.
- Nagengast C., 1991: *Reluctant socialists, rural entrepreneurs: class, culture and the Polish state*. Westview Press, Boulder, Colorado.
- Ortiz S., 2005: *Decisions and choices: the rationality of economic actors*. In: *Handbook of Economic Anthropology*. Ed. J.G. Carrier. Edward Elgar, Cheltenham, UK, Northampton, MA: 59–77.
- Pine F., 2002: *Dealing with money: zlotys, dollars and other currencies in the Polish highlands*. In: *Markets and moralities. Ethnographies of Postsocialism*. Ed. R. Mandel, C. Humphrey. Berg, Oxford – New York: 75–97.
- Plattner S., 1989: *Introduction*. In: *Economic Anthropology*. Ed. S. Plattner. Stanford University Press, Stanford: 1–20.
- Rakowski T., 2009: *Łowcy, zbieracze, praktycy niemocy. Etnografia człowieka zdegradowanego*. Słowo, obraz/terytoria, Warszawa.
- Robotham D., 2005: *Political economy*. In: *Handbook of Economic Anthropology*. Ed. J.G. Carrier. Edward Elgar, Cheltenham, UK, Northampton, MA: 41–58.
- Roseberry W., 1989: *Peasants ant the World*. In: *Economic Anthropology*. Ed. S. Plattner. Stanford University Press, Stanford: 108–126.
- Serega Z., 1995: *Strategie adaptacyjne właścicieli rodzinnych gospodarstw rolnych w Polsce*. W: *Wieś i jej mieszkańcy. Zróżnicowania, postawy i strategie zachowań*. Red. B. Fedyszak-Radziejowska. IRWiR PAN, Warszawa: 31–40.
- Thomas W.I., Znaniecki F., 1976: *Chłop polski w Europie i Ameryce*. Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa.
- Wilk R.R., 1987: *House, Home, and Consumer Decision Making in Two Cultures*. "Advances in Consumer Research" 14: 303–307.
- Wilk R.R., Cliggett L., 2007: *Economies and Cultures: Foundations of Economic Anthropology*. Westview Press, Boulder.
- Wolf E.R., 1957: *Closed Corporate Peasant Communities in Mesoamerica and Central Java*. "Southwestern Journal of Anthropology" 13, 1: 1–18.
- Yanagisako S.J., 1979: *Family and Household. The Analysis of Domestic Groups*. "Annual Review of Anthropology" 8, 1: 161–205.

ECONOMIC ANTHROPOLOGICAL STUDY OF POLISH FARMERS

Abstract. The article is dedicated to economic anthropology as an interesting perspective in farmers', peasants' and agriculture studies. This discipline had emerged in early 20th century and since then it has developed significantly, with a rich tradition of peasants' and agriculture study. Comparative perspective of economic anthropology (ethnographic materials from many societies all over the world) offers a wider view of issues related to agriculture. In this article the history of the discipline has been shown alongside the spectrum of its topics

which could be of interest for Polish researchers who work in agriculture. The basic statement of economic anthropology is that all peoples' deeds are socially and culturally embodied. Economic actors are always influenced by a certain socio-cultural context. The conviction about the crucial role of this context and specific methodology (long-term ethnographic fieldwork) – both create an interesting framework for theoretical consideration of agriculture.

Key words: economic anthropology, ethnographic fieldwork, farmers, socio-cultural factors